

1583—1933.

OO. Jezuici przy kościele św. Barbary w Krakowie.

Dnia 8-go lutego 1933 r. upływa 350 lat jak OO. Jezuici objęli w posiadanie kościół św. Barbary. Podajemy krótki rys tego wydawnienia. Już w Polsce mieli OO. Jezuici 4 domy, w Brunsberdze, w Wilnie, w Poznaniu, w Jarosławiu, a piąty w Przemyśle zamierzali otworzyć, gdy tymczasem w Krakowie w stolicy państwa nikt nie myślał o osiedleniu OO. Jezuitorów prócz Ks. Kanonika Plazy, proboszcza przy kościele św. Szczepana — pragnął on sprowadzić ich z Brunsbergi, znośił się w tej mierze z biskupem warmińskim Kromerem, ale dla braku ludzi nie nie wskoiał.

Nieustając w swych dążnościach Ks. Plaza udał się z prośbą do Ojca Antoniego Possevino, który przybył pierwszy raz do Polski w czerwcw 1578, aby zdać sprawę królowi ze swej legacji do króla szwedzkiego Jana III. Zdziwilo O. Possevino to, że w stolicy królestwa, Jezuici swego domu nie mają i nieznaną są prawie — przyrzekł więc Ks. Plazie spełnić jego życzenie.

Jadąc znów Possevino na włosnę 1579 do Szwecji, jako legal i wikariusz apostołski do krajów północnych przywiózł ze sobą Ojców: Alojzego Odesalchi i Bazylego Cerina, Włochów dla Krakowa i oddał ich na usługi i w opiekę Ks. Plazy. W Poście 1579 r. miewali włoskie i lacińskie kazania w kościółku św. Macieja i w Farze św. Szczepana. Zamieszkali tymczasowo u Andrzeja Cellari, Włocha-obywatela i kupca krakowskiego, Zakonowi OO. Jezuitorów wiele przyjaznego i u Ks. Plazy, któremu pomagali w pracy duszpasterskiej. W tym jeszcze roku na miejsce OO. Odesalchi i Cerina — przybyli O. Kasper z Czarnikowa i O. Paweł Beksza, który także w farze wielickiej miewał kazania. Przez lato pomagał im w pracy O. Justus Rab, krakowianin, niedawno z protestantyzmu nawrócony. Tak powstała misja krakowska.

OO. Jezuitorom przypadł bardzo do gustu kościółek św. Barbary, bo w środku miasta położony. Właśnie przejeżdżał przez Kraków, zdążając do Warszawy O. Possevino. Zrozumiawszy o co chodzi, wyjednał u króla obietnicę poparcia tej sprawy w Krakowie, sam zajął się gorliwie, stoczył żywą dysputę z komisarzami miasta, kapituły i akademii, a osobiste wstawienie się króla u biskupa Myszkowskiego dokonało reszty. Kościółek św. Barbary oddany OO. Jezuitorom przywilejem biskupim 1-go lutego 1583 r. Masyonarze z kościółka św. Barbary przenieśli się do kościoła Najśw. Marii Panny otrzymawszy od OO. Jezuitorów 10 Florenów, które żądali. Sodalieja kupców (Bractwo literackie) przeniosła się do kościoła św. Wojciecha, zabrawszy ze sobą wszystkie przybory kościelne, które do niej należały, prócz organu, o który ułożyli się Sodalisi z Jezuitorami.

O. Possevino mając dekret przyznający OO. Jezuitorom kościół św. Barbary i otrzymawszy klucze od kościoła wszedł do kościoła 1-go lutego 1583 r. i pokropił go wodą święconą. W tydzień potem była to pierwsza niedziela postu 8-go lutego rozpoczęli pracę w kościele św. Barbary uroczystem nabożeństwem — pierwsze kazanie miał O. Stanisław Grodzicki — i odtąd codziennie dochodzili z domu św. Szczepana, nie mając jeszcze własnego domu przy kościele św. Barbary (mieszkali u Ks. Plazy, proboszcza św. Szczepana).

Kiedy już rozpoczęli OO. Jezuici pracę na dobre w kościele św. Barbary, zaczęli zabiegać o kupno domu przy kościele, znaleźli się dobroczyńcy, jak wojewodzina Barzyna, p. Michowska, p. Kozłowska i Komarnicka. Królowa Anna ofiarowała 20 złotych polskich, a później 100 florenów i pewna pani Cezara Płatnerka 60 florenów.

20-go czerwca 1583 r. nabyli OO. Jezuici dom przytykający prawie do kościoła św. Barbary za 3.000 florenów i około tego czasu weszli w posiadanie tego domu, zakłóciwszy wszystkie formalności prawne dotyczące się kupna domu.

Z podziwienia godnem poświęceniem zajęła się domem Pani wojewodzina Barzyna, która ze swymi pannami służebniami i innymi sama też wzięła udział